WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 30 Czerwca 1885 roku. № 26 18 (30) Czerwca 1885 r.

Prawdopodobna zmiana rolnictwa europejskiego.

Przyczyna krytycznego położenia rolnictwa europejskiego leży w taniości zboża dowożonego do Europy z krajów zamorskich. Ceny zboża przywożonego z tamtych krajów do Europy, acz niższe od cen, po których rolnicy europejscy mogą z zyskiem dla siebie sprzedawać zboże, mogą być jeszcze niższemi, a jednak jeszcze opłacą się rolnikom zamorskim. Nie ma widoków zmniejszania się rychło tego spółzawodnictwa i jego niebezpieczeństwa dla rolnictwa europejskiego. Przeciwnie są widoki, że ono trwać może najmniéj 25 lat i wzrastać w tym czasie. Z wyjątkiem wełny, nie jest żaden z płodów rolniczych tak łatwo i daleko przenieśliwy i bez wielkich nakładów łatwy do wytworzenia jak zboże. Najmniéj sposobnemi do dalekiego przewozu są mleko i mięso. Ztąd nasuwa się myśl, że rolnictwo europejskie, widząc niepodobieństwo wytwarzania zboża tak tanio, jak go wytwarzać mogą kraje zamorskie, zmniejszy najmniéj o połowę swój rozmiar wytwarzania zboża, i powiększy w tym stosunku wytwarzanie płodów zwierzęcych, a przedewszystkiém mleka i mięsa. Skuteczność téj zmiany zdaje się oczywistą, skoro się uwzględni postęp cen mięsa w Europie, mimo coraz większego dowozu tego towaru z Ameryki i Australii. Zmiana ta rolnictwa europejskiego może być nieuniknioną, ale w żadnym przypadku nie jest łatwą i wolną od wielkiego niebezpieczeństwa dla rolników europejskich. Postęp europejskiego rolnictwa w ostatnich sześćdziesięciu latach był nadzwyczajny, bo większy niż w całych poprzednich trzech wiekach. Postęp ten okazuje się jednak zmianą maleńką, rozwojem pospolitym dotychczasowego kierunku rolnictwa w porównaniu do wielkiego przewrotu, do olbrzymiéj reformy, zmieniającéj cały charakter rolnictwa europejskiego, jeżeliby ono zmniejszyło o połowę wytwarzanie zboża i zajęło się w tym rozmiarze wytworem płodów zwierzęcych. Rolnictwo dotychczasowe czyli zbożowe jest bez wątpienia i powszechnie uznaną gospodarnością, która wymaga odrębnego rodzaju wiedzy i przemysłu. Uwzględniając trudności, z jakiemi musiałoby nieustannie walczyć rolnictwo wytwarzające przeważnie płody zwierzęce, a mało zboża, okazuje się rolnictwo zbożowe sielanką, zadaniem łatwém do spełnienia dla prostaczków mało umiejętnych, rolnictwo mięsne natomiast wybitnym przemysłem nowym, któremu podołaćby mogli tylko pracownicy szczególnie uzdolnieni. Dla ocenienia wielkości téj zmiany rozpatrzmy istotę z jednéj strony rolnictwa zbożowego, z drugiéj nie pasterstwa, ale rolnictwa wytwarzającego więcéj płodów zwierzęcych niż zboża.

Przewidywanie, że zaprowadzenie ceł ochronnych pozwoli rolnictwu europejskiemu poprzestać nadal na wytwarzaniu przeważnie zboża, jest mylne. Cła ochronne dla zboża są korzystne tylko dla posiadaczy roli, stanowiących mniejszość w narodach europejskich. Cła te powiększają cenę żywności powszechnie potrzebowanéj i przynoszą szkodę większości każdego narodu europejskiego. Rzeczone cła mogą łagodzić trudność przemiany gospodarstwa zbożowego w mięsne, ale nie mogą jéj zapobiedz. Zaprawdę śmieszne bywają recepty na usunięcie teraźniejszego krytycznego położenia rolnictwa europejskiego. „Zmniejszyć najmniéj o połowę wysiew zboża, a powiększyć w tym stosunku wytwarzanie płodów zwierzęcych. Zyska na tém urodzajność roli, polepszy się żywność i powiększy jéj ilość, zyskają wszyscy, nikt nie straci.“ Rada ta, pozornie słuszna i prosta, nie przyjmuje się, muszą być zatém wielkie trudności w jéj wykonaniu. Zboża sprzedażnego jest tylko jeden gatunek, to jest przedni. Poślad pszenicy, żyta, kukurydzy, jęczmienia, owsa, prosa, tatarki, czy grochu, jest odpadkiem. Towarem targowym jest tylko ziarno dorodne, przednie. Na potrawy mączne, kaszę i piwo nadaje się tylko zboże przednie. Mączne potrawy robotnika zarówno jak osób zamożnych robią się jedne i drugie tylko z przedniego zboża. Wytwarzanie takiego gatunku zboża jest dostępne dla wszystkich rolników. Ono nie jest niczyim przywilejem. Do wytwarzania zboża pokupnego, czyli przedniego, nie potrzeba szczególnéj wiedzy, wprawy, zdolności, osobnych nakładów kapitału lub środków nadzwyczajnych, jakich potrzeba do wytwarzania przedniego mięsa, masła, przedniéj wełny, przednich koni i t. d. Pod względem wytwarzania przedniego zboża są wszyscy rolnicy mistrzami. Łatwość wytwarzania przedniego zboża jest oczywistą. Niezaprzeczalną jest natomiast trudność wytwarzania innych płodów rolniczych w przednim ich gatunku. To, co się łatwo udaje, jest oczywiście dla większości wytwarzających korzystniejsze niż to, co się tylko przy szczególnéj staranności i umiejętności dobrze udaje. Jest to pierwsza okoliczność niewymownie utrudniająca zmniejszenie wielkości rolnictwa zbożowego dla powiększenia wytworu płodów zwierzęcych. Celem wytwarzania roślin pastewnych nie są one same; celem ich wytwarzania są jadalne i odzieżne płody zwierzęce, które za ich pośrednictwem są otrzymywane. Wytworzenie pożywienia w stanie zboża jest proste w porównaniu do wytworzenia pożywienia dla ludzi za pomocą roślin pastewnych, choćby nawet łąkowych. Wytworzenie pożywienia za pomocą ziemniaków i innych warzyw, jest prostsze niż za pomocą roślin niejadalnych dla ludzi, ale pastewnych dla zwierząt rolniczych. Wytwarzanie warzywami pożywienia dla ludzi jest dla rolnika o wiele trudniejsze, wymaga większych przygotowań i nakładów niż zbożem. Zboże wymaga tak dobrze roli uprawionéj i nawiezionéj, jak warzywa, ale zboże zasiane w roli dobrze przygotowanéj udaje się bez dalszego pielęgnowania. Zasianie jednego morga zbożem wymaga o wiele mniéj pracy niż zasadzenie morga jakiemikolwiek warzywami. Te ostatnie wymagają pielenia i pospolicie spulchnienia roli przez okopanie ich, które u zbóż jest zbyteczne, bo i bez niego zboża dają wdzięczny urodzaj. Kapitał dostateczny do dobrego zaroślenia jednego morga zbożem, nie wystarcza do dobrego zaroślenia jednego morga ziemniakami, burakami, marchwią, kapustą i t. p. Kapitał dostateczny do wytworzenia stu rubli przez hodowlę zboża nie wystarcza w każdym przypadku, czyli w jakichkolwiek okolicznościach do wytworzenia tego dochodu przez hodowlę warzyw. Niedostatek robotnika jest dostateczną przeszkodą, aby hodowla warzywa nie wyrównała hodowli zboża pod względem czystego dochodu. Dostatek robotnika zależy od dostateczności kapitału, którym rolnik rozporządza. Najmniejsza część rolników europejskich żali się na nadmiar swego kapitału obrotowego, jeżeli w ogóle są tacy, którzy mają nadmiar kapitału obrotowego.

Zbiór urodzaju zboża przypada w czasie dni długich, a nocy krótkich. Urodzaj dojrzały jest suchy i łatwy do gromadzenia, przewiezienia i przechowania. Wyraz „żniwo“ bywa słusznie używany w znaczeniu czynności wesołéj, z którą równać nie można sianokosów, albo zbioru warzyw. Zbiór zboża nietylko nie wymaga środków ochronnych, ale ich dostarcza w swéj słomie dla innych płodów. Zboże w snopie ani w ziarnie nie marznie. Bardzo małe suszenie i pod gołém niebem wystarcza do nadania pełnéj trwałości tak ziarnu jak słomie. Do tych zalet i do téj trwałości darméj daleko jest pokosom zielonym roślin pastewnych, warzywom i owocom. Oddzielenie ziarna od słomy i plewy jest tak łatwe w czasie roślinnym jak mroźnym, pracą ręczną jak maszynową. Czy za jednostkę weźmiemy objętość, wagę, cenę, czy pożywność zboża, każda z tych jego ilości potrzebuje mniéj miejsca, czasu i rąk do wyprawienia jéj na ziarno, słomę i plewy, niż wymaga wyprawienie warzywa na głąb lub korzeń cenny i liść mniéj cenny. Ziarno zbożowe i słoma są łatwe do przechowania nietylko od jednego urodzaju zboża do drugiego bezpośrednio następującego, ale i na późniejsze lata. Zalety téj nie ma większa część innych płodów rolniczych. Zboże niesprzedane w jesieni nie wytwarza nowych kosztów swém istnieniem w składzie. Ono nie marznie, nie fermentuje, nie gnije, jest tak użytecznèm na wiosnę lub w lecie, jak było w jesieni. W kosztach odstawy nie mogą mierzyć się warzywa i owoce ze zbożem. Jakąkolwiek jednostkę wybierzemy, korzec zatém, centnar czy ilość zboża za 10, za 100 lub za 1000 rubli, lub ilość potrzebną na jeden dzień do wyżywienia się naprzykład jednego człowieka, i podług tak wybranéj jednostki zarówno dla zboża, jak dla warzyw i owoców, zapytamy, który z tych płodów jest najtańszy pod względem przewozu? odpowiedź otrzymamy na korzyść zboża. Słusznie zatém jest zboże ulubione przez rolników; stanowi gotowy pieniądz dla rolnika, jest wekslem płatnym na okaziciela, w każdym czasie i kraju. Żadne płody rolnicze nie mają tyle prostoty i zalet co zboże. Dla przemiany niwy ornéj w łąkę lub w dobre pastwisko nie starczy samo obsianie jéj roślinami pastewnemi. Gotowa łąka dobra jest bardzo pożyteczna i wdzięczna, ale przerobienie niwy ornéj w dobrą łąkę wymaga nakładu od 30 do 60 rubli. Nakład ten nie prezentuje się należycie w pierwszym roku i przynosi w nim mniejszy dochód niżby przyniosła hodowla zboża lub warzywa. *(d. n.)*

Gospodarstwo z przewagą w niém buraków.

Przykładem gospodarstwa, w którém przeważają buraki cukrowe, jest następujące: W Loison, departamencie Kaletańskim mieszka rolnik Masclef, który w dwóch folwarczkach 60 i 20-hektarowych, hoduje buraki cukrowe od dziesięciu lat na 21 hektarach, wychodzi bardzo dobrze na tém gospodarstwie i otrzymał kilka nagród rządowych. Masclef ma od r. 1879 kontrakt z cukrownią, która mu płaci za buraki podług ich obfitości w cukier i zależnie od zimowéj ceny cukru. Interesem Masclefa jest zatém wychowywać buraki obfite w cukier. Nauczony doświadczeniem własném, że nawiezienie roli w jesieni obornikiem dojrzałym, półprzegniłym, sprzyja urodzajowi buraków, postarał się najprzód o takie urządzenie stajni i postępowanie z obornikiem, aby tenże od marca do września w stajni pozostał. Warstwa obornika w stajni ma we wrześniu 12 decymetrów grubości. Od września do marca powstaje nowy pokład obornika. Z tych pierwszy we wrześniu wywozi się na rolę, a drugi w końcu lutego lub początku marca. Rola pod buraki jest zatém dwa razy obornikiem nawieziona, i otrzymuje na hektar roli rocznie 250 do 300 centnarów metrycznych obornika. Centnar metryczny ma 100 kilogramów czyli 200 niemieckich funtów. Do wiosennego nawiezienia obornikiem dodaje Masclef 10 cnt. metr. kuchów i 2 cnt. metr. superfosfatu własnéj roboty. Obornik wywieziony we wrześniu na rolę zostaje natychmiast płytko przyorany. W kilka tygodni póżniéj następuje orka głęboka. Po nawiezieniu wiosenném następuje znowu płytka orka, a następnie spulchnienie roli pogłębiaczem. Na roli trzykrotnie uprawionéj zasiewa Masclef buraki w rzędy oddalone jeden od drugiego na 44 centymetry. Wyrastające buraki są tak liściaste, że nie mogłyby być konnym płużkiem opielone, gdyby gęściéj były zasiane. Na hektar wychodzi 25 klgr. nasienia. Jednocześnie z nasieniem dostaje hektar nawozu handlowego: 75 klgr. superfosfatu, 35 klgr. saletrana sodu, 35 klgr. siarczanu amonowego i 35 klgr. chlorku potasu. Czwarty raz rozsypuje się w czerwcu rzutem ręcznym na hektar: 150 klgr. superfosfatu, 25 klgr. saletranu sodu, 40 klgr. siarczanu amonowego i 30 klgr. chlorku potasu. Buraki pielą się dokąd liście nie są nadto wielkie, aby między niemi pług poruszać można. Buraki wytworzone powyższym sposobem mają ogółem 15 do 17% cukru. Techniczna ich cukrowatość przeciętna wynosi 9%. Niemcy mają z hektara roli 35,000 klgr. buraków zawierających 16 do 17% cukru. Na morgu pozostaje w tym przypadku najwyżéj 5950 klgr. cukru. Masclef ma na hektarze 50,000 klgr. buraków zawierających najmniéj 14%, ma zatém z hektara 7000 klgr. cukru, czyli o 1000 klgr. więcéj niż Niemcy. Wydatki na hektarze wynoszą u Masclef'a 1209 fr., dochody z hektara buraków 1724 fr., dochód czysty burakami z morga 415 fr. Zbiór pszenicy w ziarnie wyrastającéj po burakach wynosi 45 hektolitrów (35 korcy).

ROZMAITOŚCI.

Jarmark w Jędrzejowie. Jarmark świętojański w porównaniu z zeszłorocznym, w daleko szczuplejszych odbył się rozmiarach. Zjazd obywatelstwa, jak piszą do *Gazety Kieleckiéj*, był mały, targ prawie żaden. Na niepowodzenie wpłynąć miała wystawa warszawska i wyścigi konne, tak przynajmniéj mówią jedni, zaś drudzy utrzymują, że przy rozszerzaniu się w różnych kierunkach kolei żelaznych, jarmarki podobne tracą swój charakter właściwy i stopniowo zejdą na zwyczajne targi gospodarskie, zaopatrujące ogół w niezbędne potrzeby powszedniego życia. Koni dostawiono w ogóle sztuk 130 (w r. z. 250), z tych obywatelskich 50, handlarzy 80, sprzedano lub zamieniono z dopłatą koni sztuk 50, po cenie średnio przeciętnéj od 75 rubli do 120—150 rubli za sztukę. Droższe konie od 300, 400, 600 do 1000 rubli niesprzedane. Na zaznaczenie zasługuje wystawa 4 ogierów żmujdzkich p. Jana Żuka, obywatela z Rzeszutek pow. Stopnickiego, para gniadych trzylatek w bryczce 600 r., kary ogier w 4-ym roku 300 rubli, źrebak gniady 150 rubli; zwrócono także uwagę na parę koni maści jasno-gniadéj rassy polskiéj w latach 6, ceny 1000 rub. p. Kobylińskiéj; daléj ogiera maści gniado-złotéj p. Pawelskiego z Popowa w latach 5, ceny 500 rub.; nareszcie ogiera szpakowatego w latach 4 p. Krzywoszewskiego w cenie 500 rubli, powyższe okazy niesprzedane. Bydła i owiec niedostawiono. Na bydło i trzodę targ czwartkowy był mało znaczny. Jako bandery okrążyły teren koński w rynku, fabrykaty szewskie w budach, zaś w sklepach towary bławatne, korty, sukna, futra, dywany, garderoba, czapnictwo, rymarstwo, mosiężnictwo, piernikarstwo, na ścianach zegarmistrzostwo, na północnéj połaci rynku rozpostarły się garkuchnie z warzą gorącą i podrobami ziemnemi dla rzeczypospolitéj jarmarcznéj, oraz składy chleba, bułek; zaś dla żydowstwa różnego rodzaju koszerne łakocie, jak kugle proste, faszerowane, makagigi, bober smażony z cebulą na oleju i t. d. Swoją drogą zajazdy, restauracye i handle winne tym razem wyszły z małym zyskiem, bo całe obywatelstwo reprezentowało 6 lub 8 zamożniejszych osób, reszta po części młodzież, jedynie dla rozrywki bez żadnego interesu, jarmark odwiedziła. Bilansując zawartość jarmarczną przedstawioną w towarach żywych, suchych i ciekłych, a wiążąc z nią niewątpliwe tranzakcye już to w ciągu jarmarku,

już poprzednio we dworach zawarte, za któremi miano sprzedać w parach 600 korcy po 9 rubli para pszenicy i żyta, i 400 korcy saméj pszenicy po 5 r. 15 kop. korzec, co uczyni w rubryce tranzakcyj 7460 rubli, mówię całą jarmarczną zawartość zrealizowaną i pozostałą miejscową i eksportowaną ustanowić można najmniéj na 200,000 rubli.

Poniższa tabelka w różnicach swych następne ceny porównawcze zboża z dwóch lat wiosennych wykazuje:

Rok 1884 w czerwcu:

Pszenicy korzec	rub.	8 kop. 25
Żyta „	rub.	6 kop. 25
Jęczmienia „	rub.	5 kop. 50
Owsa „	rub.	4 kop. 20
Grochu „	rub.	8 kop. —
Rzepaku „	rub.	8 kop. —
Kaszy jagl. „	rub.	10 kop. 80
Wiadro okowity	rub.	8

Rok 1885 w czerwcu:

Pszenicy korzec	rub.	6 kop. 45
Żyta „	rub.	4 kop. 75
Jęczmienia „	rub.	4
Owsa „	rub.	2 do 3
Grochu „	rub.	4 kop. 50
Kartofli „	rub.	1 kop. 80
Wiadro okowity	rub.	7 kop. 90
Wełny kamień	rub.	18 do 20.

Regulacya rzek w Galicyi. Wydział krajowy lwowski otrzymał z prezydyum namiestnictwa następujący kommunikat: Wniesiony na ubiegłéj sessyi rady państwa projekt rządowy regulacyi rzek galicyjskich, w którym na regulacyę tamże wymienionych rzek, a względnie przestrzeni rzek przeznaczony był na okres 15 lat, począwszy od 1885, zasiłek państwowy w kwocie 7,980,000 złr. jako 60% ogólnéj summy (13 milionów) kosztów regulacyi w powyższym okresie dokonać się mających, pod warunkiem, pod warunkiem, że reszta téj ogólnéj summy kosztów (40 prc.), t. j. kwota 5,320 000 złr., przez kraj pokryta będzie, nie zostało w izbie deputowanych załatwione. Nie dostał się również pod obrady izby deputowanych wniesiony przez deputowanego Zeithammara, a przez komissyę dla regulacyi rzek galicyjskich przyjęty projekt ustawy, w którym na zdjęcia techniczne rzek, i na opracowanie projektów generalnych; daléj na niecierpiące zwłoki roboty regulacyjne, oraz na zasadzenie wikliny i połączone z tém koszta zarządu przeznaczony był jako 60-procentowy udział państwa częściowy zasiłek w kwocie 500,000 złr. z zastrzeżeniem pokrycia 40% kosztów z funduszu krajowego. Z powodu nieprzyjścia do skutku tych ustaw, regulacya rzek w Galicyi doznała niestety! zwłoki, ale rząd jak przedtém tak i teraz, trwa w zamiarze jak najrychlejszego wedle możności przeprowadzenia téj regulacyi, stanowiącéj dla Galicyi nieodzowną konieczność i przedłożenia w tym celu radzie państwa nowego projektu ustawy. Dla nowego projektu muszą być, jak tylko można najrychléj, przygotowane i dostarczone odpowiednie techniczne i finansowe podstawy, któreby dawały jasny pogląd na potrzebne dla przeprowadzenia regulacyi rzek środki finansowe, a tém samém mogły w gruntowny sposób uchylić zarzuty, czynione przez przeciwników dawniejszego projektu rządowego co do niedostateczności i chwiejności dotychczasowych substratów. Chodzi tedy o sporządzenie generalnych projektów, z potrzebnemi do tego w przybliżeniu ułożonemi kosztorysami co do uregulować się mających rzek, aby na téj podstawie wymiar kosztów robót regulacyjnych mógł być przynajmniéj w przybliżeniu oznaczony i odpowiednio uzasadniony. Celem umożliwienia jak najrychlejszego sporządzenia tych projektów generalnych, p. minister rolnictwa oznajmił w porozumieniu z ministeryami spraw wewnętrznych i skarbu, że gotów jest przeznaczyć ze skarbu państwa na cel powyżéj wskazany łącznie z przedwstępnemi badaniami, potrzebnemi do sporządzenia generalnych projektów, w ciągu roku bieżącego zużytkować się mający kredyt w kwocie 60,000 złr. pod warunkiem, że także ze strony kraju ofiarowana zostanie na ten cel kwota 40,000 złr. w takim samym okresie, jak zasiłek państwa, zużytkować się mająca.

Trutka na lisy, kuny, szczury i t. d. W skład trucizny, któ-rą tutaj podajemy, wchodzi fosfor, ciało, jak wiadomo silnie działające i na organizm ludzki. Dla tego też wskazówkę niniejszą piszemy wyłącznie dla osób poważnych, zalecając pomimo tego jak największą ostrożność w jéj przyrządzaniu i zastosowaniu. Przygotowuje się w następujący sposób: Rozpuszcza się na ogniu na porcelanowéj miseczce 8 gramów fosforu w 80-ciu gramach zwyczajnéj czystéj wody. Skoro fosfor stopnieje, usuwa się miseczkę z ognia, dosypując doń naraz 80 gramów jakiéjkolwiek mąki; wszystko się miesza drewnianą pałeczką i ostudza. Na tém nie koniec; trucizna wprawdzie gotowa, ale trzeba ją zamaskować, a przynajmniéj zrobić ponętniejszą. W tym celu do uprzedniéj mieszaniny, jeszcze nawpół ciepłéj, dodaje się następujące substancye: sadła roztopionego, letniego, 80 gramów, oliwy 40 gramów, nakoniec cukru utłuczonego 50 gramów. Otrzymaną w ten sposób maść przechowuje się w szczelnie zamkniętym słoiku. W razie potrzeby smaruje się nią skórki chleba i takowe podkłada w miejsca nawiedzane przez domowych szkodników. Masełko smaczne, ale niestrawne. To też należy zachować ostrożność. iżby się nie dostało na podniebienie jakiego domowego, niewinnego łakomca. Fosfor, jak wiadomo, przechowuje się pod wodą; nie należy go na dłuższy czas dotykać rękami na powietrzu.

Usunięcie zmętnienia wody do picia. Przy nadchodzącéj porze przyboru wody w Wiśle i połączoném z nim zmętnieniu, nie od rzeczy będzie przytoczyć na tém miejscu sprawozdanie pp. P. T. Austena i F. A. Wibera, którzy nad usuwaniem tego rodzaju zanieczyszczeń za pomocą ałunu podejmowali doświadczenia. Wynikiem ich jest, że dodatek 0,1296 *g* ałunu na 4,5 *l* wody zupełnie ją odmętnia, przyczém ani smak, ani fizyologiczne własności wody bynajmniéj nie ulegają zmianie. Oddzielenie zamieszanych części następuje tém szyciéj, im więcéj ałunu dodano do wody. Ten sposób oczyszczenia wydaje się odpowiednim tam mianowicie, gdzie wody filtrować nie możemy. Woda przeciekająca zawsze mętnie przez filtr, po dodaniu ałunu w powyżéj podanéj ilości, natychmiast przejrzystą przechodzi.

Gnicie obornika użytego do inspektów. Podług prób naukowych prof. Dybowskiego w Grignon, gnój stajni końskiéj użyty do inspektów dla wytworzenia w zimie świeżego warzywa, traci mniéj azotu i nawozowych części swoich, niż taki sam gnój fermentujący bezużytecznie na gnojowisku. Podług tych prób postępowaniem gospodarniejszém byłoby używanie w zimie obornika do wytworzenia niém wczesnych warzyw, niż wynoszenie go na gnojowisko, gdzie jego dojrzewanie z wielką stratą azotu bywa osiągane. Ztąd wniosek, że obornik trzeba aż do czasu wywiezienia go na rolę w stajni pod zwierzętami utrzymywać, albo gdzie to jest niemożebne, korzystać z jego rozgrzewania się. Nakrycie ziemią obfitą w próchnicę obornika fermentującego zapobiega jego utracie azotu. Niezdatnym do tego celu jest zarówno dodatek do obornika gipsu, węglanu, jak i fosforanu wapu.

Uczczenie odkrywcy stearyny. Rada municypalna Paryża postanowiła nową ulicę między ulicą Faubourg St. Germain i ulicą Montreuil nazwać Chevreuil. Czcigodny staruszek obchodził przeszłego roku 50-letnią rocznicę swego professorstwa. Pamiętnym stał się przez różne swoje prace naukowe w chemii, ale najwięcéj przez odkrycie składu chemicznego tłuszczów i przez to kwasu stearowego, margarowego, oleowego i glicerynu. Wówczas był dyrektorem fabryki dywanów gobelinowych. Obecnie jest prezesem Towarzystwa narodowego rolniczego. Pomimo podeszłego wieku swego jest prezesem bardzo czynnym, a dla różnych zasług swoich względem rolnictwa francuzkiego, powszechnie lubianym.

Zabezpieczenie siewu grochu od szkodników. Siew grochu, szczególnie cukrowego, cierpi od myszy, ptaków i owadów. Jeden z rolników francuzkich doświadczył przez kilka lat dostateczności następującego sposobu w zabezpieczeniu zasiewu grochu od szkodników: Na dwie kwarty grochu zwilżonego wodą dodaje naparstek proszkowatéj minii i miesza z nią groch. Skutkiem tego czerwienieje groch słabo od minii i zasadzony w tym stanie nie doznaje uszkodzenia od żadnych zwierząt.

Sprawozdanie tygodniowe

Giełdy zbożowéj w Gdańsku.

Gdańsk dnia 27 czerwca 1885 r.

Powietrze w ciągu tego tygodnia było z początku chłodne, następnie suche i upał. Wiatr przechodził zachodnio-północny i północno-wschodni. Zboże na polach wygląda dobrze i żniwa obiecują być pomyślne, w niektórych tylko okolicach chłodna temperatura podczas kwitnięcia żyta wyrządziła szkody.

W Nowym-Yorku tendencya pszenicy w tym tygodniu była zniżkową i ceny spadły o 2 centy. Ostatecznie notowano loco 1 dol. ½ ct. zamiast 1 d. 2 ct. przed ośmiu dniami, na sierpień 1 dol. 2¼ ct. zamiast 1 d. 4¼ ct. Cena zaś mąki pozostała bez zmiany 3 d. 75 ct. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w tym tygodniu o 500,000 buszli pszenicy, z 37,800,000 na 37,200,000 buszli. Wywóz wynosił z atlantyckich portów Ameryki do Europy:

do Anglii	81,000 kw.	(przed tygod.)	47,000 kw.
do Francyi	1,000 „		— kw.
do innych krajów europejs.	8,000 „	„	18,000 kw.
z Kalifornii do Anglii	8,000 „	„	14,000 kw.

Cena pszenicy w zeszłym roku w tymże czasie była 99 ct., na sierpień 1 d. 0,7 ct., mąki 3 d. 40 ct.; zapasy kontrolowane wynosiły 14,975,000 buszli, wywieziono do Europy w odpowiednim tygodniu 117,000 kw. pszenicy.

W Anglii pogoda w tym tygodniu była zmienna, po dniach gorących następowały słoty i stan posiewów przedstawia się tam niezbyt korzystnie. Na rynkach angielskich obroty pszenicy ograniczają się na pokryciu detalicznych zapotrzebowań, i tylko ceny pszenicy australskiéj doznały podwyżki od 3 do 6 sz. za kwr. Angielskiéj pszenicy w dobrych gatunkach dowieziono w zeszłym tygodniu 38,184 kwr. po cenie przeciętnéj 33 s. 2 d., w obec 36,796 kw. po cenie przeciętnéj 33 s. 8 d. przed ośmiu dniami i w obec 47,528 kw. po cenie przeciętnéj 37 s. w odpowiednim tygodniu 1884 r. Import zaś z zagranicy wynosił: 1,600,509 ctr. pszenicy, 293,788 ctr. mąki, w obec 1,859,506 ctr. pszenicy, 314,932 ctr. mąki przed tygodniem i w obec 580,768 ctr. pszenicy, 326,160 ctr. mąki w tymże czasie roku zeszłego. Za ładunki przybyłe do brzegów i znajdujące się jeszcze w drodze właściciele żądają stałych cen, ładunki te jednak zawsze jeszcze wypadają taniéj aniżeli podobne gatunki pszenicy z morza Baltyckiego. Do 25 b. m. z przybyłych ładunków pszenicy pozostało 15 niesprzedanych, płynęło zaś z przeznaczeniem do brzegów angielskich 2,440,000 kw. pszenicy, w obec 2,509,000 kw. przed tygodniem i 1,863,500 kw. pszenicy w odpowiednim czasie 1884 r. Z Londynu telegrafowano we wtorek: pszenica spokojnie stałe. Australska ½ do 1 s., indyjska ½ s. wyżéj, aniżeli przed tygodniem, za przybyłe australskie ładunki ofiarują 34 s., za kalifornijskie 35 s. Mąka ospale. Ze środy: rynek zbożowy spokojnie, bez zmiany. Dowieziono pszenicy obcéj do Londynu w ubiegłym tygodniu 41,792 kw. w obec 78,437 kw. przed tygodniem. Liwerpol z wtorku: mąka pszenna ½ p. drożéj. Hull: pszenica angielska ½ do 1 s. wyżéj, aniżeli przed tygodniem; obca mocniéj. Leith ze środy: na rynku zbożowym małe obroty, ceny się trzymają. We Francyi rynki pszeniczne bardzo spokojne, z Paryża donoszono niższe ceny pszenicy i mąki. Usposobienie w Belgii było w tym tygodniu słabe. Ceny pszenicy w Hollandyi pozostały bez zmiany, żyta zaś spadły o 1 do 2 guldenów. W prowincyach Nadreńskich tendencya dla pszenicy i żyta była zniżkowa. Austro-Węgry pozostały bez zmiany. W Berlinie ceny pszenicy w ciągu tygodnia spadły o 5 mr. na tonnie, żyta zaś o 2 mr. na tonnie. O handlu pszenicy na naszéj giełdzie niewiele da się powiedzieć, z jednéj bowiem strony dowóz téj był niezwykle mały, z drugiéj znowu brak chęci do pokupu, bowiem tutejsi eksporterowie, nieznajdując zbytu za granicą musieli zachować się obojętnie jak wszędzie. W skutek tego usposobienie dla pszenicy na naszym rynku było bardzo słabe, ceny pomimo nawet małego zaofiarowania nie zdołały się utrzymać i spadły co najmniéj o 3 mr. na tonnie, w stosunku do poprzedniego tygodnia. Cały obrót ograniczył się na 600 t. i nawet za pszenicę krajową konsumenci nie chcieli płacić zeszłotygodniowych cen. Płacono za krajową letnią 130 f. 162, pstrą śniedzistą obsadzoną 123 f. 146, pstrą 126 f. 160, pstrą szklistą 131 fun. 162, pstrą 130 f. 165, jasno-pstrą 131, 132 fun. 166, 168, starą jasno-pstrą śniedzistą 125 f. 163, za polską tranzyt dobrą pstrą 125 f. 142, wysoko pstrą 127 f. 148, za ruską na tranzyt czerwoną obsadzoną żytem 125 f. 123, czerwoną obsadzoną 128 fun. 128, czerwoną obsadzoną chorą 120 f. 118, czerwoną śniedzistą 125 f. 124, łagodnie czerwoną obsadzoną żytem 123 f. 129, czerwoną 122 f. 129, 126—129 f. 128—133 łagodnie czerwoną 127 f. 132, czerwono-pstrą obsadzoną 127 f. 130, chorą 114 fun. 123, pstrą obsadzoną chorą 124 f. 128, pstrą 127 f. 138, ciemno-szklistą 124 f. 137, 126 f. 140, szklistą obsadzoną żytem 125 f. 138, jasno-pstrą 127 f. 141, białą 129 f. 154 mr. za tonnę. Termina na czerwiec-lipiec 142 płac., na lipiec-sierpień 143, 142, 144 pł., ostatecznie 141 żąd., 140½ ofiar., wrzesień-październik pstrą 149, 147 płac., czerwoną 137 żąd., 136 ofiar., listopad grudzień 150 żąd., 149½ ofiar., kwiecień-maj 155, 154, 154 płac., ostatecznie 154 żąd., 153½ ofiar.

Żyto mało dowiezione znalazło słabe usposobienie i ceny zeszłotygodniowe przy obrocie wynoszącym 150 ton z trudnością tylko zdołały się utrzymać. Płacono ostatecznie za 120 fun. krajowe 133, polskie tranzyt 104, ruskie tranzyt ciężkie 105, ciemne obsadzone 101 mr. za tonnę. Termina na lipiec-sierpień tranzyt 107½ płac., wrzesień-październik dolnopolskie 113 żąd., 112½ ofiarowano, tranzyt 112½, 112 płac., wreszcie 111½ żąd., 111 ofiar. Wymówiono 250 ton.

Jęczmień bardzo spokojnie przy małéj podaży, płacono za krajowy duży 111 f. 128, ruski tranzyt 103 f. 90, 105, 106 fun. 93, bez wagi 90 mr. za tonnę.

Groch polski tranzyt 104, ruski tranzyt 108 mr. za tonnę.

Wyka polska tranzyt 87 mr. za tonnę.

Otręby pszenne ruskie z rewersem grube 3,30, 3,35, 3,50, średnie 3,30, cienkie 2,92½.

Rzepnica ruska tranzyt 90 i 100 m. za tonnę według gatunku.

Rzepak zimowy na lipiec-sierpień dolnopolski 224 płacono, 222 ofiarowano.

Rzepik zimowy na wrzesień-październik dolnopolski 217 ofiar.

Okowita słabo 42,41½ mr. za 10000 litrów%, na sierpień-wrzesień 43, październik listopad 43,25 płacono.

Ostatnie kursa berlińskie: banknoty austryackie 163,70, rossyjskie 204,75. Kr. ter. weks. Warsz. 204,30.

Sobota dnia 27 czerwca.

Upał przy wiatrze północno-wschodnim.

Pszenica loco znalazła na dzisiejszym rynku, jeżeli nie ogólny, to w każdym razie nieco lepszy popyt i sprzedano po mocnych cenach 170 ton. Płacono za krajową wysoko pstrą 132 fun. 167, za ruską tranzyt czerwoną chorą 116 f. 118, czerwoną obsadzoną śniedzistą ze spalonem ziarnem 125 f. 123, czerwoną obsadzoną 123—127 f. 125—132, łagodnie czerwoną obsadzoną żytem 126 f. 129½, pstrą 123—125 f. 133—140, wysoko pstrą 129 fun. 146, białą 125 f. 148 mr. za tonnę. Termina tranzyt na lipiec-sierpień 141½ żąd., 141 ofiar., wrzesień-październik pstrą 147½ żądano, 147 ofiar., czerwoną 137 żąd., 136 ofiar., listopad-grudzień 150½ żąd., 150 ofiar., kwiecień-maj 154½ żąd., 154 ofiar. Cena regulacyjna 139.

Żyto loco spokojnie i sprzedano tylko krajowe ciężkie 127 fun. po 131 mr. za tonnę. Termina na wrzesień-październik dolnopolskie 113 płac., tranzyt 112 płac. Cena regulacyjna 134, dolnopolskie 104, tranzyt 103.

Okowita loco 41,50 mr. ofiarowano.

Rossyjskie banknoty: Berlin 204,95, Gdańsk 205,95.

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 18 (30) Іюня 1885.